

28 marca 1915 - 28 marca 2015, odległe od siebie daty, pomiędzy którymi zawarte zostało życie, pana Janka Targosińskiego\*.



Wielce burzliwe, i tragiczne, bo pan Janek nie był zwykłym człowiekiem, jak nam się wydaje.

Pan Janek nie tylko był żołnierzem, dowódcą partyzanckim, nauczycielem języka polskiego, ale także i poetą, i pingpongistą.

Tak był pingpongistą, nie tenisistą stołowym, pingpong stał się dla niego ulubionym sportem, i rozrywką.

Wyniesiona z pola walki odwaga pozwala mu się

mierzyć z wyzwaniem sprzętowymi, ludzkimi, czy zdrowotnymi.

Pan Janek zwykł mówić, potrzebuję szybsze sprzętu by wygrywać, i coś w tym jest. W sobotę 28 marca 2015 rozpoczął 101 rok życia, piękna msza odprawiona w kościele Ordynariatu WP przy ul. Długiej, uroczyste życzenia złożył Biskup Polowy WP, który wygłosił piękna

laudację dla pana Janka, gdzie oprócz jego zasług wojennych, wymienił też jego pingpongowe sukcesy.

Pan Janek nie był wielkim zawodnikiem, zaczął grać późno, bo wcześniej nie mógł, to był czas wojny, a później prześladowania PRL, jednak gdy zostaje nauczycielem jęz. polskiego, oprócz krzewienia mowy ojczystej, pokonywania jej zawilóści, gdzieś tam na Puławszczyźnie, poza pisaniem wierszy zaszczepia się mu pasja pingponga.

Obydwaj gramy ponad 50 lat, on zaczynał i ja zaczynałem, tylko dzieli nas różnica 50 paru lat.

Pan Jan Targosiński, gra dłużej w pingponga niż wielu ważnych prezesów ma lat, a na pewno całe jego dorosłe życie jest powiązane z pingpongiem.

Pan Janek nie jest wybitnym zawodnikiem, bo nie mógł nim być, ale na pewno jest najwybitniejszym polskim zawodnikiem który gra mając rozpoczęta 101 lat. Jest ikoną i dowodem na to, że pingpong nie szkodzi, a wręcz pomaga, że warto ten sport uprawiać, bo szansa na to, że w wieku 100 lat dalej się będzie grało w pingponga jest większą niż w piłkę nożną.

Pan Janek ma pewnego rodzaju pecha, nie ma jego kategorii wiekowej w weteranach, i musi grać z młodszymi od siebie o kilkanaście lat, a wiadomo przecież jaka to wielka różnica gdy się gra z młodszymi o 20 lat, gdy ma się 100 lat, a gówniarze szacunku nie mają dla starszego kolegi.

Pan Janek jest chyba w tej chwili najstarszym grającym zawodnikiem na świecie, choć pamiętam parę lat temu, jaki był zły gdy wrócił z pewnych mistrzostw i okazało się, że przyczyną jego złości, był ktoś kto był od niego trochę starszy.

4 czy 5 lat temu, gdy mój klub jeszcze grał w I lidze, a PZTS zrobił nas delikatnie mówiąc (dziękuję dwóm bohaterom tych akcji, panom,

Sylwkowi, i panu K z Lubuskiego) w bambuko, postanowiliśmy zaprosić pana Janka do gry w I lidze, i byłby to ewidentny dowód uczestnictwa w zawodowej lidze 100 letniego zawodnika.

No cóż, pan Janek się rozchorował, a my zrezygnowaliśmy z uczestnictwa.

Od parunastu dni staram się zainteresować władze PZTS, i MZTS o tym szczególnym wydarzeniu, jednak władze jednego związku jak i drugiego milczą jak zakłete w tej sprawie, zamiast wykorzystać propagandowo taką uroczystość do promocji ts, wolą przyjąć formułę zakonu milczącego, tak też można.

Choć trzeba przyznać, że parę lat temu bardzo prominentny człowiek PZTS chodził wokół pana Janka jak niańka, co się stało teraz?.

Ktoś ostatnio stwierdził, że w Polskim Związku Tenisa Stołowego zabrakło

tenisa stołowego, bo drogi działaczy i dyscypliny się rozeszły, taka dziwna przypadłość.

Pan Janek pseudonim "HEKTOR" zasługuje na największe uznanie za swoje przywiązanie do pingponga, panie pułkowniku weź pan w ręce swoją szablę bo pingpong w niebezpieczeństwie!!!

Ps. parę adresów zamieszczających filmiki, zdjęcia, i rys historyczny dotyczący pana Jana Targosińskiego.

<https://www.youtube.com/watch?v=nEK7IPM0J9c>

[https://pl-pl.facebook.com/permalink.php?story\\_fbid=159766217387136&id=123218517731522](https://pl-pl.facebook.com/permalink.php?story_fbid=159766217387136&id=123218517731522)

<https://www.youtube.com/watch?v=gpQDRGE103k>

<https://www.facebook.com/alekrudzinski>

\* płk. Jan Targosiński, 28 marca 2015 roku skończył 100 lat!

## **Panie Janie, pingpong wzywa!!!**

Written by Zbyszek

Monday, 30 March 2015 07:09

---

Jan Targosiński jest ostatnim żyjącym dowódcą oddziału partyzanckiego (Dowódca 3 kompanii 1 batalionu 15. Pułku Piechoty "Wilków" AK). Był więźniem politycznym PRL, działaczem środowiska żołnierzy 15 pp "Wilków" AK. Został odznaczony m.in.: Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, dwukrotnie Krzyżem Walecznym, Złotym Krzyżem Zasługi RP z Mieczami, Krzyżem AK oraz Medalem "Pro Memoria".  
Najserdeczniejsze życzenia Panie Janku! 200 lat w zdrowiu!

Krzysztof Piwowarski